



Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw

Pozycja metody językowej
oraz rezultatów jej użycia

Jarosław Wyrembak



Oficyna

a Wolters Kluwer business

Prawo jest na naszej stronie!

**www.profinfo.pl
www.wolterskluwer.pl**

- codzienna aktualizacja
- pełna oferta
- zapowiedzi wydawnicze
- rabat na zamówienia zbiorcze
do negocjacji
- uproszczony sposób zakupu e-mailem:
zamowienia.internet@wolterskluwer.pl

Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw

**Pozycja metody językowej
oraz rezultatów jej użycia**

Jarosław Wyrembak



Oficyna

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2009

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Rektora oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Recenzenci:

Prof. dr hab. Genowefa Rejman

Prof. dr hab. Piotr Winczorek

Wydawca:

Magdalena Górniewicz

Redaktor prowadzący:

Joanna Cybulska

Opracowanie redakcyjne:

Katarzyna Rybczyńska

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2009

ISBN 978-83-7601-889-8

ISSN 1897-4392

Redakcja Książek

01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a

tel. (022) 535 80 00, (022) 535 82 00

31-156 Kraków, ul. Zacisze 7

tel. (012) 630 46 00

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

Księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie.....	13
CZĘŚĆ I.....	19
Rozdział I. Zasadnicza wykładnia ustaw	21
1. Wstępne zastrzeżenia terminologiczne	21
2. Podstawy normatywne <i>zasadniczej wykładni</i> ustaw	25
3. Przesłanki dopuszczalności <i>zasadniczej wykładni</i> ustaw	31
4. Przedmiot <i>zasadniczej wykładni</i>	40
5. Cel <i>zasadniczej wykładni</i>	43
6. Istota <i>zasadniczej wykładni</i>	52
7. Zastrzeżenia szczególne odnoszone do <i>zasadniczej</i> <i>wykładni</i> ustaw	61
8. Konsekwencje <i>zasadniczej wykładni</i>	70
Rozdział II. Teoria wykładni autorstwa J. Wróblewskiego jako wyznacznik koncepcji pracy	78
1. Uwagi wprowadzające w problematykę wykładni.....	79
2. Teoria wykładni autorstwa J. Wróblewskiego	87
A. Uwagi ogólne	87
B. Język i jego charakterystyka.....	89
C. Podstawowa typologia wykładni.....	93
D. Teoretyczny model wykładni operatywnej. Dyrektywy wykładni pierwszego i drugiego szczebla	96
E. Decyzja interpretacyjna i jej uwarunkowania	99

3. Metoda językowa i jej dyrektywy według teorii J. Wróblewskiego	101
4. Negacja elementów teorii J. Wróblewskiego (w świetle twierdzeń wyznaczających kształt teorii wykładni autorstwa M. Zielińskiego)	103
A. <i>Omnia sunt interpretanda versus clara non sunt interpretanda</i>	104
B. Język prawny przed językiem „ogólnym”	110
C. Kumulacja metod wykładni zamiast <i>interpretatio cessat in claris</i>	114

Rozdział III. Metoda językowa i rezultaty jej użycia w ogólnej teorii prawa (w świetle współczesnej literatury prawniczej)

1. Uwagi wstępne – <i>interpretacja lingwistyczna, analiza lingwistyczna, metoda językowa</i>	118
2. Istota metody językowej	121
3. Pozycja metody językowej – ranga znaczeń tekstów prawnych identyfikowanych w rezultacie użycia metody językowej	131
A. Uwagi wprowadzające	131
B. Priorytet (pierwszeństwo) metody językowej – priorytet (pierwszeństwo) znaczeń aktów normatywnych ustalanych na jej podstawie. Pozycja metody językowej w relacji do pozycji metod: systemowej i funkcjonalnej. Rezultaty użycia metody językowej a rezultaty użycia metod: systemowej i funkcjonalnej. Poglądy doktryny	132
C. Możliwość odstępstw od rezultatów wynikających z użycia metody językowej. Poglądy doktryny	142
D. Priorytet metody językowej – priorytet rezultatów użycia metody językowej a praktyka stosowania prawa	150

Rozdział IV. Wykładnia przepisów prawa karnego materialnego.

Istota i ranga metody językowej oraz rezultatów jej użycia w świetle literatury z zakresu prawa karnego materialnego i orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych	153
1. Wykładnia przepisów prawa karnego materialnego – uwagi ogólne	153

2. Istota metody językowej (stanowisko doktryny prawa karnego materialnego).....	167
3. Pozycja metody językowej w zakresie wykładni przepisów prawa karnego materialnego (stanowisko doktryny prawa karnego). Ranga znaczeń tekstów prawnokarnych ustalanych na podstawie metody językowej.....	171
4. Wykładnia prawa, istota i pozycja metody językowej (oraz rezultatów jej użycia) w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych.....	179

Rozdział V. Wykładnia prawa w kontekście zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady <i>nullum crimen sine lege</i> (ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia metody językowej oraz rezultatów jej użycia)	188
1. Zasada demokratycznego państwa prawnego. Proweniencja, istota, treść i status normatywny.....	188
2. Zasada demokratycznego państwa prawnego a zasada <i>nullum crimen sine lege</i>	195
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego a wykładnia prawa.....	198
4. Zasada <i>nullum crimen sine lege</i> a wykładnia prawa.....	211

CZĘŚĆ II	225
-----------------------	------------

Rozdział VI. Rzeczywista pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia w zakresie zasadniczej wykładni przepisów wyrażających znamiona przestępstw. Prezentacja badań.....	227
1. Ekspozycja problemu badawczego. Cel, przedmiot i zakres badań	227
2. Podstawowa charakterystyka materiału badawczego. Formalnoprawne, przedmiotowe oraz chronologiczne kryteria jego doboru	234
A. Kryterium formalnoprawne	234
B. Kryterium przedmiotowe.....	235
C. Kryterium chronologiczne	240
D. Wykluczenia	241

3. Materiał badawczy z punktu widzenia współczesnej refleksji naukowej. Koncepcja badań wobec spostrzeżeń nauki dotyczących uzasadnień orzeczeń sądowych.....	242
A. „Uzasadnienia zewnętrzne” i „uzasadnienia wewnętrzne” a realizowana koncepcja badań	242
B. Dedukcyjne i niededukcyjne modele uzasadnień a realizowana koncepcja badań	244
C. Kontekst heurezy i kontekst uzasadnienia a realizowana koncepcja badań	246
D. Nauka o wykładni <i>versus</i> teoria argumentacji prawniczej a realizowana koncepcja badań.....	249
4. Hipotezy badawcze	250
5. Metoda badawcza. Kwestionariusz badawczy. Ustalenia badawcze.....	251
A. Prezentacja kwestionariusza. Podstawowa charakterystyka kwestionariusza.....	252
B. Ustalenia co do sposobu prowadzenia badań (co do sposobu stosowania kwestionariusza).....	259

Rozdział VII. Analiza uchwał Sądu Najwyższego na podstawie opracowanego kwestionariusza badawczego..... 267

Rozdział VIII. Metoda językowa oraz rezultaty jej użycia a zasadnicza wykładnia przepisów wyrażających znamiona przestępstw – założenia teoretyczne i stan faktyczny. Prezentacja otrzymanych wyników badań. Próba ich analizy oraz interpretacji. Ostateczne wnioski i rekomendacje.....	268
1. Rezultaty badań w zakresie weryfikacji zasadności przyjętych hipotez badawczych	268
2. Katalog wskazywanych powodów dopuszczenia <i>zasadniczej wykładni</i> , zidentyfikowany na podstawie przeprowadzonych badań (w ramach przyjętych ustaleń badawczych)	271
3. Wizja istoty oraz pozycji metody językowej (i rezultatów jej użycia), zrekonstruowana na podstawie przeprowadzonych badań.....	276
4. Próba analizy oraz interpretacji otrzymanych wyników badań.....	287

5. Spostrzeżenia i uwagi dotyczące praktyki <i>zasadniczej wykładni</i> czynione na podstawie analizy materiału badawczego (poza weryfikacją zasadności hipotez badawczych).....	299
6. Rekomendacje pod adresem praktyki <i>zasadniczej wykładni</i> przepisów wyrażających znamiona przestępstw (i przepisów je dookreślających).....	318
A. Rekomendacje formułowane w kontekście założonych hipotez badawczych.....	318
B. Rekomendacje formułowane na podstawie analizy materiału badawczego poza kontekstem wyznaczanym przez założone hipotezy badawcze.....	319
7. Ostateczne wnioski.....	320
Bibliografia	329

Wykaz skrótów

Akty prawne

- | | |
|----------|--|
| d.k.k. | – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.) |
| d.k.p.k. | – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.) |
| k.k. | – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) |
| k.k.s. | – ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765 z późn. zm.) |
| k.k.w. | – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) |
| k.p.c. | – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.) |
| k.p.k. | – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) |
| k.w. | – ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756 z późn. zm.) |

Inne

- | | |
|-------------|---|
| Dz. U. | – Dziennik Ustaw |
| GP | – Gazeta Prawnicza |
| GS | – Gazeta Sądowa |
| KPP | – Kwartalnik Prawa Prywatnego |
| NP | – Nowe Prawo |
| PiP | – Państwo i Prawo |
| Prok. i Pr. | – Prokuratura i Prawo |
| PS | – Przegląd Sądowy |
| RPEiS | – Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny |
| SN | – Sąd Najwyższy |

SP	– Studia Prawnicze
SP-E	– Studia Prawno-Ekonomiczne
TK	– Trybunał Konstytucyjny
WPP	– Wojskowy Przegląd Prawniczy
PPK	– Przegląd Prawa Karnego
ZNUŁ	– Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego

Wprowadzenie

Analiza praktyki stosowania prawa oraz lektura kodeksu postępowania karnego skłaniają do posługiwania się na gruncie języka prawniczego kategorią: *zasadnicza wykładnia znamion przestępstw*. Przepis art. 441 § 1 tegoż kodeksu stanowi bowiem, że jeżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Praktyka stosowania prawa dowodzi zaś, że podstawą definiowania tychże zagadnień stają się między innymi wątpliwości sądów odwoławczych co do sposobu rozumienia przepisów wyrażających znamiona przestępstw. Ich dość naturalną konsekwencją stają się zwykle wątpliwości co do zakresu granic kryminalizacji, kształtowanych treścią tychże przepisów.

Tezy uchwał, mocą których Sąd Najwyższy dokonuje *zasadniczej wykładni* przepisów wyrażających znamiona przestępstw, oparte są na bardzo bogatych merytorycznie – i prawniczo niezmiernie ciekawych – podstawach argumentacyjnych. Nawet powierzchowna ich lektura prowadzi jednocześnie do wniosku, że w niektórych wypadkach dookreślają one granice kryminalizacji, abstrahując od metody językowej bądź też rezultatów wynikających z jej użycia. Pytanie o rolę i ostateczne znaczenie racji opartych na metodzie językowej wyznacza klasyczny przedmiot sporu prowadzonego od dawna z dużym zaangażowaniem na gruncie teorii oraz filozofii prawa. Generalnie wynika on ze skłonności do:

- 1) różnego sposobu uzasadniania ich roli i znaczenia,
- 2) większego bądź mniejszego zakresu aprobaty dla zasady ich pierwszeństwa.

Oczywiście trudno oczekiwać na szybkie i łatwe rozstrzygnięcie sporu, o jakim wyżej mowa. W pewnym przynajmniej stopniu uwarunkowany jest on wszakże imponującym dorobkiem szkoły pozytywistycznej, z jed-

nej strony, oraz wyjątkowym bogactwem myślowym wszelkich nurtów antypozytywistycznych, różnych kierunków szeroko rozumianego naturalizmu prawnego, ze strony drugiej. Zawsze ważne wydaje się jednak pytanie o to, jaką rolę i jakie znaczenie przypisują metodzie językowej oraz результатам wynikającym z jej użycia sądy kształtujące praktykę stosowania prawa. Pytanie to zdaje się otwierać szczególnie istotną perspektywę badawczą wówczas, gdy jest ono odnoszone do uchwał Sądu Najwyższego, mocą których dokonano *zasadniczej wykładni* przepisów wyrażających znamiona przestępstw. Ranga orzecznictwa tegoż Sądu, z jednej strony, oraz zbiór aksjomatów wyznaczających kontekst funkcjonowania przepisów prawa karnego, ze strony drugiej, eksponowane zagadnienie czynią szczególnie ważnym i ciekawym. Na implikacje wynikające z konstytucyjnej klauzuli *demokratycznego państwa prawnego* – i z nią związanej zasady *przyswoitej legislacji* – nakładają się tutaj implikacje wynikające z zasady *nullum crimen sine lege*, znajdującej umocowanie konstytucyjne, konwencyjne i kodeksowe.

Podstawowym celem prezentowanej pracy jest:

- 1) analiza współczesnych sposobów rozumienia istoty metody językowej;
- 2) ukazanie znaczenia, jakie doktryna, wypowiadając się w sprawie zasad wykładni prawa, przypisuje metodzie językowej i результатам jej użycia; zwłaszcza wówczas, gdy przedmiotem wykładni stają się przepisy wyrażające znamiona przestępstw;
- 3) analiza związków pomiędzy pozycją nadawaną w ramach wykładni metodzie językowej i результатам jej użycia a zakresem realizacji idei *demokratycznego państwa prawnego* oraz zasady *nullum crimen sine lege*;
- 4) rekonstrukcja obrazu faktycznej pozycji metody językowej oraz rezultatów jej użycia, ich roli i rangi w strukturze argumentacyjnej uchwał Sądu Najwyższego, mocą których dokonano *zasadniczej wykładni* przepisów wyrażających znamiona przestępstw¹ w trybie art. 441 k.p.k. z roku 1997 oraz art. 390 k.p.k. z roku 1969;
- 5) konfrontacja założeń teoretycznych, formułowanych przez doktrynę w odniesieniu do pozycji metody językowej oraz rezultatów jej użycia w zakresie wykładni przepisów wyrażających znamiona przestępstw, z ilustrującym stan faktyczny obrazem empirycznym, rekonstruowanym na podstawie badań uchwał Sądu Najwyższego, podjętych na pod-

¹ I przepisów je dookreślających.

stawie art. 441 k.p.k. oraz art. 390 poprzednio obowiązującego k.p.k.; próba oceny stopnia ich adekwatności, jak również próba sformułowania ewentualnych wniosków i rekomendacji pod adresem praktyki stosowania prawa.

Zgodnie z wyżej przedstawionymi założeniami konstrukcyjnymi, istotna część pracy zostaje oparta na badaniach uchwał Sądu Najwyższego. Monografia prezentuje wyniki badań, których zakres obejmuje uchwały Sądu Najwyższego podjęte w okresie od dnia 31 grudnia 1989 r. do dnia 1 stycznia 2008 r. Przedmiotem analiz są tym samym **podstawy argumentacyjne zasadniczej wykładni przepisów wyrażających znamiona przestępstw² w okresie obejmującym podstawową fazę transformacji systemowej państwa.**

Ważnym fundamentem wspomnianej transformacji stała się koncepcja – i idąca za nią zasada – *demokratycznego państwa prawnego*. W Polsce znalazła ona swój bezpośredni wyraz normatywny właśnie w roku 1989. Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przepisem z art. 1 pkt 4 ustaliła treść art. 1 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r., nadając mu brzmienie: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Przepis ten zaczął obowiązywać od dnia 31 grudnia 1989 r. Ta zatem data przyjęta zostaje jako cezura czasowa, określająca zakres objętych badaniem uchwał. Przesądza o tym dość oczywisty związek pomiędzy zasadą *demokratycznego państwa prawnego* – która stała się fundamentem nowego ładu konstytucyjnego i organizatorem dokonującej się transformacji systemowej państwa – oraz problematyką wykładni prawa; zwłaszcza w zakresie, w jakim praktyka wykładni dotyczy przepisów wyznaczających granice kryminalizacji.

Problematyka wykładni prawa może być badana w bardzo różnych aspektach, w szczególności: z punktu widzenia filozofii prawa, teorii prawa, filozofii języka, teorii języka, teorii komunikacji czy wreszcie – z punktu widzenia praktyki stosowania prawa. Szerokość horyzontów myślowych, właściwych dla wskazanych płaszczyzn badawczych, jak również pewna odrębność natury zagadnień rozważanych w ramach każdej z nich, przesądza o przyjęciu założenia kompozycyjnego, według którego monografia

² I przepisów je dookreślających.

koncentruje się przede wszystkim na kwestiach ważnych z perspektywy teorii prawa oraz praktyki jego stosowania.

Część badawczą pracy (oznaczoną jako część II – rozdziały VI–VIII) poprzedza część dogmatyczna (oznaczona jako część I – rozdziały I–V). Konieczne jest bowiem wyznaczenie wyraźnego fundamentu teoretycznoprawnego dla analiz zorientowanych empirycznie³.

Część dogmatyczną otwiera rozdział I obliczony na przybliżenie instytucji zasadniczej wykładni ustaw, z której wyrasta cała koncepcja prezentowanej pracy.

Rozdział II traktuje o wykładni prawa z perspektywy prawoznawstwa. Precyzuje stanowisko monografii wobec różnych teorii oraz koncepcji wykładni tam rozwijanych. W zakresie tegoż rozdziału podejmowana jest także próba rekonstrukcji najważniejszych elementów teorii wykładni autorstwa J. Wróblewskiego – stającej się dalej podstawowym wyznacznikiem koncepcji prezentowanych w pracy badań.

W ramach rozdziału III eksponowane są poglądy ogólnej teorii prawa w sprawie istoty oraz pozycji metody językowej.

Rozdział IV stanowi próbę spojrzenia na wykładnię prawa – zwłaszcza pozycję metody językowej – przez pryzmat stanowisk wyrażanych w nauce prawa karnego oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w zakresie, w jakim dotyczy ono spraw karnych.

Rozdział V traktuje o konstytucyjnych uwarunkowaniach wykładni przepisów prawa karnego materialnego, zwłaszcza zaś – o zależnościach pomiędzy problematyką wykładni tychże przepisów a zasadą *demokratycznego państwa prawnego* i regułą *nullum crimen sine lege*.

Część I z założenia stanowi kontekst teoretycznoprawny dla zorientowanej empirycznie części II monografii. Część teoretycznoprawna, reprezentowana przez pięć pierwszych rozdziałów pracy, dotyczy rozległych i złożonych problemów z zakresu prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego, ogólnej teorii prawa, filozofii prawa, filozofii i teorii języka oraz socjologii prawa. Z natury rzeczy, nie jest możliwe ukazanie wszystkich podejmowanych w tym zakresie wątków i zagadnień w sposób bardzo szczegółowy i w pełni wyczerpujący. Z tego też powodu prowadzo-

³ O takim sposobie potraktowania tematu przesądziła między innymi uwaga T. Gizbert-Studnickiego, który konstatował niegdyś, że: „Zadanie odtworzenia aktualnego paradygmatu interpretacyjnego jest żmudne, a jego wykonanie wymagałoby daleko idącej dygresji w dziedzinę teorii wykładni prawa” (T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Ossolineum 1986, s. 91).

ne rozważania koncentrują się przede wszystkim na stanowiskach wyrażanych we współczesnej polskiej literaturze prawniczej, zwłaszcza że:

- 1) nie powinno być wątpliwości co do tego, iż, w naturalny niejako sposób, to właśnie współczesna polska literatura prawnicza wyznacza kontekst i podstawy merytoryczne uchwał objętych zakresem badań, stanowiących przedmiot niniejszej pracy – do niej właśnie, niemalże bez wyjątku, uchwały te się odwołują;
- 2) polska literatura prawnicza doczekała się już bardzo ważnych merytorycznie prac przybliżających szczególnie istotne dla prowadzonych rozważań stanowiska doktryny zagranicznej, do których w wielu aspektach niniejsza monografia nawiązuje lub odsyła;
- 3) szerokie uwzględnianie poglądów literatury obcej w zakresie rozwijanych wątków – jeżeli miałyby być czymś więcej niż tylko zabiegiem o charakterze czysto ornamentacyjnym – wymagałoby poważnej rekonstrukcji przyjętych założeń kompozycyjnych⁴;
- 4) jak podnosi L. Morawski⁵ – powołując się w szczególności na pracę *Interpreting Statutes. A Comparative Study* (ed. N. MacCormick, R. Summers, Dartmouth, Worcester 1991)⁶ oraz na badania własne – w krajach należących do naszego kręgu cywilizacyjnego, umownie nazywanych przez L. Morawskiego – krajami kultury Zachodu – i to zarówno w krajach *civil law*, jak i *common law* – akceptowana jest zasadniczo wspólna teoria interpretacji tekstów prawnych⁷.

⁴ Symptomatyczne jest, że prace kompozycyjnie wyraźnie zorientowane w kierunku literatury obcej, przynajmniej w niektórych przypadkach, zasadniczo pomijają nie mniej ważny dorobek literatury polskiej, czego przykładem, moim zdaniem, może być skądinąd bardzo ciekawa monografia T. Spyry, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006. Przedstawiona konstatacja nie wyraża jednak żadnej uwagi krytycznej, a poczyniona została dla podkreślenia przekonania, że analiza stanowisk prezentowanych w literaturze obcej – w sensownym merytorycznie zakresie (tj. w zakresie szerszym niż tylko w charakterze dygresji wpłatanych do podejmowanych rozważań – mających głównie walor szczególnych „ornamentów”) – z natury musi prowadzić przynajmniej do swoistego „przesunięcia punktów ciężkości”, musi mieć przewidziane konstrukcyjnie konsekwencje dla rozmiarów oraz ostatecznej kompozycji każdej naukowej rozprawy.

⁵ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 12–13.

⁶ W jej przygotowaniu brali udział: Z. Bańkowski, N. MacCormick, E. Zuleta-Puceiro, R. Alexy, R. Dreier, A. Aarnio, M. Troper, Ch. Grzegorzczak, M. La Torre, E. Pattaro, M. Taruffo, J. Wróblewski, A. Peczenik, G. Bergholm, R. Summers.

⁷ L. Morawski konstatuje przy tym, że trafnie wskazuje się, iż większość reguł wykładni prawa powszechnie stosowanych w krajach zachodnich to produkt kultury prawnej, której korzenie sięgają czasów prawa rzymskiego. Ten wspólny dla kultury Zachodu kanon wykładni nazywa się niekiedy *ius interpretandi* – pisze powołany autor – chociaż oczywiście nie chodzi tutaj o *ius* w sensie formalnie ustanowionego zbioru reguł (w związku z przytoczonym stwierdzeniem L. Morawski

Przedstawione założenia, dookreślające cel oraz istotę prowadzonych rozważań, służyć mają w szczególności pogłębieniu refleksji nad sposobami oraz zakresem afirmacji zasady *demokratycznego państwa prawnego* oraz reguły *nullum crimen sine lege*, w praktyce stosowania prawa – w zakresie, w jakim praktyka ta wiąże się z *zasadniczą wykładnią* przepisów wyrażających znamiona przestępstw⁸.

powołuje się na: D.J. Bederman, *Classical Canons. Rhetoric, Classicism and Treaty Argumentation*, Ashgate 2001).

⁸ I przepisów je dookreślających.

CZĘŚĆ I

Rozdział I

Zasadnicza wykładnia ustaw

1. Wstępne zastrzeżenia terminologiczne

Podejmując rozważania stanowiące przedmiot niniejszej monografii, wypada sformułować najpierw kilka uwag bardziej ogólnej natury w odniesieniu do sposobu ujęcia jej tytułu i wyrażanego przez niego tematu.

Otóż, jeżeli istota *zagadnienia prawnego*, jak ujmuje to art. 441 k.p.k. – i jak ujmował to art. 390 d.k.p.k. – wyraża się w braku jednoznaczności obrazu czy opisu określonego typu przestępstwa, to sposób rozwiązania tak rozumianego *zagadnienia* może być prezentowany jako:

- 1) „wykładnia **znamienia** przestępstwa”,
- 2) „wykładnia **przepisu** wyrażającego znamiona przestępstwa”,
- 3) „wykładnia **ustawy** wyrażającej znamiona przestępstwa” – w celu użyskania jednoznacznego obrazu typu przestępstwa.

Wskazane określenia wymagają starannego rozróżniania, gdyż nie są tożsame – zwłaszcza wówczas, gdy postrzegane są z perspektywy prawnokarnej.

Formuła „wykładnia **znamienia** przestępstwa” zakłada z natury, że przedmiotem zabiegów interpretacyjnych staje się wyrażnie określony fragment przepisu, reprezentowany przez poddawane wykładni znamię, i tym samym – że zabiegi interpretacyjne mogą zostać ograniczone do tego właśnie fragmentu. Zabieg sprowadzający się w istocie do wyabstrahowania znamienia z otaczającego go kontekstu tekstowego, może być zasadny najwyżej wówczas, gdy wątpliwości interpretacyjne dotyczą istoty treściowej użytego przez prawodawcę terminu bądź też jego zakresu znaczeniowego, zaś zawartość semantyczna pozostałych kategorii pojęciowych,

występujących w treści przepisu, jak również charakter zachodzących pomiędzy nimi relacji, nie mogą stanowić żadnego wsparcia przy rozstrzyganiu tychże wątpliwości.

Z czysto dogmatycznego punktu widzenia można zapewne podejmować próbę dowodu, że przedmiotem wykładni nie powinna być jednostka redakcyjna tekstu aktu normatywnego mniejsza niż przepis¹. Z tego punktu widzenia określenie „wykładnia **przepisu** wyrażającego znamiona przestępstwa” (w celu uzyskania jednoznacznego obrazu typu przestępstwa) należałoby uznać za bardziej zasadne. W centrum wykładni sytuuje ono przepis właśnie, a nie tylko jego fragment – przedmiotem wykładni staje się przepis postrzegany jako pewna zamknięta całość².

Poza wskazanym wymiarem dogmatycznym, podniesiony problem ma aspekt bardziej pragmatyczny. Zabiegi interpretacyjne w praktyce stosowania prawa nie są podejmowane dla ustalenia tylko prawidłowego sposobu rozumienia wybranego znamienia jako takiego, w oparciu o założenie, że zostaje ono w akademicki sposób wyabstrahowane z całego ustawowego opisu określonego typu przestępstwa. W zakresie praktyki stosowania prawa chodzi oczywiście o uzyskanie jednoznacznego opisu całego typu

¹ Kwestia przedmiotu wykładni nie jest w literaturze rozstrzygana w jednolity sposób. Jak słusznie zauważają J. Nowacki oraz Z. Tobor (J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 2000, s. 218–219), jedni autorzy przyjmują, że przedmiotem wykładni są przepisy prawa, „inni natomiast stwierdzają, że wykładnia ma tylko jeden przedmiot – «normę», o której znaczenie chodzi [...]” (w związku z przytoczonym stwierdzeniem J. Nowacki oraz Z. Tobor powołują się na: J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 125). J. Nowacki oraz Z. Tobor konstatują dalej, że rozbieżności te nie wynikają z różnego pojmowania wykładni, lecz raczej z akceptowanego rozumienia pojęć „przepis” i „norma” – bezsporne jest jednak, konkludując powoływani autorzy, że przedmiotem wykładni zawsze będzie język, w którym są formułowane teksty prawne (w związku z tym ostatnim stwierdzeniem J. Nowacki oraz Z. Tobor odsyłają do: J. Woleński, *Logiczne problemy wykładni prawa*, Kraków 1972, s. 22).

² Jak trafnie zauważa Z. Pulka, poszczególne zwroty językowe w procesie ich rozumienia nie mogą być traktowane jako autonomiczne i izolowane elementy tekstu prawnego. Określone wyrażenia językowe w trakcie ich rozumienia muszą być postrzegane – pisze powoływany autor – jako elementy tworzące ciągi wyrazów w ramach przepisu prawnego pojmowanego jako każde zdanie w sensie gramatycznym występujące w tekście prawnym (Z. Pulka (w:) A. Bator, W. Gromski, A. Kozak, S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2006, s. 241–242). Podobnie J. Nowacki oraz Z. Tobor znowu zasadnie podnoszą (J. Nowacki, Z. Tobor, *ibidem*, s. 223), że znaczenie danej wypowiedzi jest ściśle uzależnione od powiązań jej elementów składowych. Dlatego punktem wyjścia wszystkich rodzajów interpretacji powinna być wypowiedź traktowana jako pewna całość. Uwzględniając to, można następnie przejść do analizy jej poszczególnych elementów, powiązań między nimi, kontekstu, w którym została umieszczona (w związku z przytoczonym stwierdzeniem J. Nowacki oraz Z. Tobor powołują się na: A. Ross, *On Law and Justice*, London 1958, s. 117 i n.). Znaczenie to funkcja wypowiedzi jako pewnej całości – piszą powoływani autorzy.

przestępstwa. Warto zaś zwrócić uwagę, że w przypadku gdy powodem wątpliwości interpretacyjnych stają się na przykład kłopoty z ustaleniem charakteru powiązań leksykalnych czy frazeologicznych pomiędzy poszczególnymi elementami tekstu prawnego, czy też na przykład funkcji użytych przez prawodawcę znaków interpunkcyjnych, przedmiotem wykładni z natury stać się musi cały przepis, a nie tylko jego fragment, reprezentowany przez określone znamię (czy też: określone znamiona). Jak już zaznaczyłem, problem jest może mniejszy wówczas, gdy podstawą wątpliwości interpretacyjnych staje się warstwa semantyczna przepisu, jednak i w tych przypadkach treść znamienia (znamion), którego (których) wątpliwości wprost dotyczą, dookreślana jest często przez inne znamię (znamiona) zawarte w tymże samym przepisie. Reasumując: opis typu przestępstwa i wynikający z niego zakres kryminalizacji wyznacza cały zespół znamion objętych treścią przepisu. Te zatem winny być badane z uwzględnieniem zachodzących pomiędzy nimi relacji i powiązań językowych, nie zaś w sposób od nich niezależny.

Od strony formalnoprawnej wreszcie, za określenie szczególnie adekwatne uznać należy formułę: „wykładnia **ustawy** wyrażającej znamiona przestępstwa” (w celu uzyskania jednoznacznego obrazu typu przestępstwa). Przepis art. 441 k.p.k. – identycznie jak przepis art. 390 d.k.p.k. – używa wszakże określenia „wykładnia ustawy” właśnie. Wskazana kategoria kreuje najszerszą perspektywę dla zabiegów interpretacyjnych związanych z poszukiwaniem jednoznacznego obrazu typu przestępstwa. Zwłaszcza wówczas, gdy jest postrzegana ze stanowisk właściwych dla derywacyjnej koncepcji wykładni.

Zwrot „wykładnia **ustawy** wyrażającej znamiona przestępstwa” (w celu uzyskania jednoznacznego obrazu typu przestępstwa) obejmuje **i wykładnię konkretnych znamion**, składających się na charakterystykę określonych typów przestępstw, **i wykładnię przepisów je wyrażających**. Ekspozowany zwrot językowy otwarty jest także – zwłaszcza na gruncie koncepcji derywacyjnej – na inne elementy konstytuujące typ przestępstwa (np. tzw. znamiona pozaustawowe czy uwarunkowania natury systemowej), nawet jeżeli wynikają one spoza struktury przepisu wyrażającego wprost jego definicję. Przedmiotem wykładni – w ramach rozważanej opcji – staje się już nie określone znamię przestępstwa, ani nawet nie treść przepisu wyrażającego cały zespół znamion ustawowych określonego typu przestępstwa, ale – **treść ustawy**.

Zachowując świadomość różnic znaczeniowych, zachodzących pomiędzy rozważanymi kategoriami pojęciowymi – i konsekwencji merytorycznych, wynikających z posłużenia się każdą z nich – w tytule monografii używam sformułowania „zasadnicza wykładnia **znamion** przestępstw”. Traktuję je jako swego rodzaju „skrót myślowy”, którego użycia domagają się w szczególności względy redakcyjne. Podstawową bazę terminologiczną monografii konstruuje natomiast, operując przede wszystkim formułami: „zasadnicza wykładnia **ustawy**” oraz „zasadnicza wykładnia **przepisu** **wyrażającego znamiona przestępstwa**”.

Praktykę posługiwania się każdą z rozważanych formuł uznaję za dopuszczalną od strony formalnoprawnej, gdyż niewątpliwie „zasadnicza wykładnia **znamion** przestępstw”, jak również „zasadnicza wykładnia **przepisów** **wyrażających znamiona przestępstw**”, to pojęcia, które mieszczą się w zakresie ustawowego określenia: „zasadnicza wykładnia **ustawy**”, użytego w art. 441 obowiązującego k.p.k., i w art. 390 d.k.p.k. Wskazane określenia uwzględniają nadto praktykę formułowania pytań prawnych, wnoszonych na podstawie powołanych przepisów, jak również praktykę redagowania uchwał, wyrażających odpowiedzi na wspomniane pytania. Zarówno jedno, jak i drugie, precyzują bowiem zwykle, jakiego znamienia (znamion) lub też jakiego przepisu dotyczą przedstawiane wątpliwości interpretacyjne. Do nich z natury odnoszą się także rozstrzygnięcia tychże wątpliwości. Inaczej mówiąc, treścią zagadnienia prawnego, przedstawianego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, jest niemalże zawsze sposób rozumienia konkretnego znamienia (niekiedy: znamion) przestępstwa lub też – konkretnego przepisu ustawy.

Analizując stanowiska prezentowane w odniesieniu do rozważanej kwestii przez piśmiennictwo prawnicze oraz przez orzecznictwo sądowe, warto zwrócić na przykład uwagę, że W. Grzeszczyk³ wyraźnie stwierdza, iż potrzeba zasadniczej wykładni ustawy pojawia się wówczas, gdy występują **wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu lub jego fragmentu** (podkr.: J.W.). Sąd Najwyższy w treści postanowienia⁴ z dnia 19 kwietnia 2000 r., wskazuje zaś, że „[...] sąd odwoławczy, formułując zagadnienie prawne, jest zobligowany do wskazania konkretnego przepisu, który – jego zdaniem – wymaga dokonania zasadniczej wykładni ustawy [...]”. Powołane zastrzeżenie akcentowane jest ponownie w uchwale⁵

³ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 422.

⁴ Postanowienie SN, I KZP 6/00, LEX nr 41202.

⁵ Uchwała SN, I KZP 35/00, LEX nr 44025.

z dnia 16 listopada 2000 r., gdzie podniesiono, że „[...] zwracając się do Sądu Najwyższego sąd odwoławczy powinien wskazać, który konkretnie przepis (lub jego fragment) wywołuje wątpliwości interpretacyjne, i to takie, że wymagają one «zasadniczej» wykładni ustawy” – oraz w postanowieniu⁶ z dnia 7 września 2000 r., w treści którego raz jeszcze podkreślono, że: „Każde «pytanie prawne» powinno wskazywać na sformułowanie ustawowe, które wymaga wykładni (i to zasadniczej)”.

2. Podstawy normatywne *zasadniczej wykładni* ustaw

Termin *zasadnicza wykładnia* ustaw jest dobrze utrwalony w polskiej tradycji legislacyjnej oraz w piśmiennictwie prawniczym. Wprawdzie zakres jego wykorzystania w warstwie tekstowej obowiązujących aktów normatywnych jest wąski – aktualnie prawodawca używa go bowiem tylko w art. 441 k.p.k. oraz w art. 19 ust. 3 ustawy⁷ z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu⁸ – historia jego normatywnego bytu jest jednak stosunkowo długa. Nie sposób przeoczyć wszakże, że już przepis art. 513 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego⁹ stanowił, że: „Jeżeli przy rozpoznawaniu sprawy wyniknie kwestja, wymagająca **zasadniczej wykładni ustawy**, Sąd Najwyższy może odroczyć wyrokowanie i przekazać powiększonemu składowi sądzącemu rozstrzygnięcie wynikłej kwestji”¹⁰ (podkr.: J.W.).

W okresie ważnym z punktu widzenia zakresu badań stanowiących przedmiot niniejszej monografii podstawą normatywną *zasadniczej wykładni* ustaw były, i są:

- 1) przepisy prawa karnego procesowego,
- 2) przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym z roku 1984 oraz ustawy o Sądzie Najwyższym z roku 2002.

⁶ Postanowienie SN, I KZP 25/00, LEX nr 42831.

⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 925 z późn. zm.

⁸ Powołany przepis art. 19 ust. 3 ustawy o Trybunale Stanu stanowi aktualnie, że: „Jeżeli przy rozpatrywaniu sprawy przez Trybunał Stanu wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, Trybunał może odroczyć rozpatrywanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia pełnemu składowi Trybunału Stanu”.

⁹ Dz. U. Nr 33, poz. 313 (tekst pierwotny).

¹⁰ Przepis art. 513 § 2 powołanego kodeksu stanowił, że: „Postanowienie powiększonego składu sądzącego zapada na rozprawie jawnej i wiąże zwykły skład sądzący Sądu Najwyższego przy wydawaniu wyroku w danej sprawie”.

Ad 1)

Pod rządami kodeksu postępowania karnego z roku 1969, podstawy normatywne *zasadniczej wykładni* ustaw wynikały z art. 390, zaś na gruncie kodeksu aktualnie obowiązującego wyraża je art. 441. Przepis art. 390 § 1 d.k.p.k. stwierdzał w szczególności, że **jeżeli** przy rozpoznawaniu środka odwoławczego **wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd wojewódzki lub sąd apelacyjny może** odroczyć wydanie orzeczenia i **przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu** (podkr.: J.W.). W obecnym stanie prawnym, bardzo zbliżone merytorycznie rozstrzygnięcie wyraża przepis art. 441 § 1 k.p.k., który stwierdza, że **jeżeli** przy rozpoznawaniu środka odwoławczego **wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może** odroczyć rozpoznanie sprawy i **przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu** (podkr.: J.W.).

Powołane przepisy były – i są – postrzegane jako **jedna z kilku** podstaw normatywnych formułowania pytań prawnych¹¹ do Sądu Najwyższego. Należy ją starannie odróżniać od tych, które wynikają z przepisów ustawy¹² z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. Artykuł 59 tejże ustawy stanowi mianowicie, że **jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni prawa, może** odroczyć rozpoznanie sprawy i **przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów tego Sądu** (podkr.: J.W.). Artykuł 60 § 1 stwierdza zaś, że **jeżeli** w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego **ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy**

¹¹ Jak zwraca uwagę J. Bratoszewski: „Instytucja pytań prawnych wprowadzona do kodeksu postępowania karnego, a także do ustawy o Sądzie Najwyższym funkcjonuje już w obiegu prawnym od kilkudziesięciu lat. W jej istnieniu można by dopatrzeć się jakichś dalekich reminiscencji ze znanej jeszcze w średniowieczu (zwłaszcza w prawie niemieckim) instytucji zwracania się przez sądy do uniwersytetów o wydanie opinii prawnej potrzebnej do rozstrzygnięcia sprawy (*opinio doctorum*). Aktualnie uważana jest dość powszechnie za bardzo pożyteczną i przydatną nie tylko dla praktyki, ale i dla nauki. Wiele też zawartych w uchwałach Sądu Najwyższego znalazło się w komentarzach i podręcznikach, stanowiąc często inspirację czy to do ich dalszego rozwinięcia, czy to do twórczej krytyki, a w niektórych przypadkach impuls dla ustawodawcy, wskazujący na potrzebę stosownych zmian ustawowych” (J. Bratoszewski, *Działalność uchwałodawcza Sądu Najwyższego. Wybrane problemy* (w:) Nowak (red.), *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, Prace Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1999, s. 179–180); szerzej o genezie instytucji pytań prawnych i aktualnym zakresie jej wykorzystania: R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001.

¹² Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm. – ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie¹³ (podkr.: J.W.).

Jak zwraca uwagę S. Zabłocki¹⁴, instytucja pytań prawnych (*quaestiones iuris*) w sprawach karnych ma dwojaką postać:

- a) pytań abstrakcyjnych (*quaestiones in abstracto*), których celem jest rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa, ujawniających się w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego (art. 60 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym);
- b) pytań konkretnych (*quaestiones in concreto*), zmierzających do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości w konkretnej sprawie (art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym i art. 441 k.p.k.).

Warto jednakże zastrzec, że termin „pytanie prawne” w warstwie tekstowej art. 441 k.p.k. nie pojawia się w ogóle. Jest on jednak pojęciem języka prawnego. Posługuje się nim w szczególności art. 193 Konstytucji RP, który stanowi, że: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu **pytanie prawne** co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem” (podkr.: J.W.). Rozważany termin używany jest także wielokrotnie w warstwie tekstowej ustawy¹⁵ z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Posługują się nim także przepisy innych aktów normatywnych¹⁶.

Fakt, iż prawodawca nie posłużył się w art. 441 k.p.k. określeniem „pytanie prawne”, w piśmiennictwie prawniczym nie jest akcentowany. Można odnieść wrażenie, że nie jest nawet zauważany. Okoliczność ta nie pozostaje zapewne bez wpływu na praktykę redakcyjnego opracowywania zagadnień prawnych, przekazywanych do rozstrzygnięcia Sądowi Naj-

¹³ Przepis art. 60 § 2 powołanej ustawy stanowi, że: „Z wnioskiem, o którym mowa w § 1, mogą wystąpić również Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny oraz, w zakresie swojej właściwości, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznik Ubezpieczonych”.

¹⁴ S. Zabłocki (w.): Z. Gostyński (red.), R.A. Stefański, S. Zabłocki (red. II. wydania), J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2004, s. 208.

¹⁵ Dz. U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.

¹⁶ Zob. na przykład: § 10 ust. 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 sierpnia 1998 r. w sprawie trybu wykonywania nadzoru nad sądami wojskowymi (Dz. U. Nr 111, poz. 691); § 17 ust. 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (Dz. U. Nr 187, poz. 1564 z późn. zm.).

wyższemu – powszechnie przyjmują one bowiem postać zdań pytających. Wbrew pozorom, fakt, iż rozważany tutaj artykuł używa pojęcia „zagadnienie prawne” – a nie: „pytanie prawne” – ma istotne znaczenie merytoryczne, moim zdaniem niedoceniane ani w teorii, ani w praktyce stosowania prawa. Warto bowiem zwrócić uwagę, że treść przedstawianych do rozpoznania pytań prawnych w wielu przypadkach zaledwie dotyka kryjących się za nimi zagadnień prawnych – istota zagadnień prawnych wykładana jest szerzej dopiero w treści uzasadnień pytań prawnych. O tym, czy przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające *zasadniczej wykładni* ustawy, zwykle przesądza nie samo pytanie i jego redakcyjny kształt, a sposób jego uzasadniania. Tak samo zredagowane pytanie prawne może reprezentować zasadniczo różne zagadnienia prawne go dotyczące; inaczej mówiąc – może zostać sformułowane z uwagi na wątpliwości i okoliczności bardzo różnej natury. Tym samym, pytanie prawne nie może być utożsamiane z zagadnieniem prawnym. Kategoria „zagadnienie prawne” jest zapewne zdecydowanie bardziej pojemna niż kategoria „pytanie prawne”. Pytanie prawne winno być w istocie postrzegane jako konsekwencja ujawnienia się zagadnienia prawnego, implikacja konkretnego problemu, wyrażona w bardzo syntetycznej formule, której użycie uzasadniać mogą jednak także zagadnienia istotnie różniące się pomiędzy sobą.

Do akcentowania wagi eksponowanego dualizmu natury badanych pojęć skłania analiza warstwy tekstowej art. 441 k.p.k. i wynikające z niej konsekwencje formalnoprawne, które ważne są nie tylko z teoretycznoprawnego punktu widzenia, ale mają także bardzo ważny aspekt praktyczny. Warto bowiem zwrócić uwagę, że zatarcie, na poziomie teoretycznym, różnicy pomiędzy pytaniem prawnym, z jednej strony, i zagadnieniem prawnym przez nie reprezentowanym, ze strony drugiej, może prowadzić dalej – już w zakresie praktyki stosowania prawa – na przykład do odmowy udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie z tego tylko powodu, że do identycznego pytania Sąd Najwyższy odniósł się już wcześniejszym orzeczeniem, podczas gdy za redakcyjnie tożsamymi pytaniami prawnymi – warto to podkreślić raz jeszcze – kryć się mogą bardzo różne merytorycznie zagadnienia prawne.

Niniejsza monografia uwzględnia konwencję terminologiczną powszechnie przyjmowaną przez literaturę prawniczą – konwencję zamiennego używania pojęć: „zagadnienie prawne” i „pytanie prawne”. W zakresie dalszej części prowadzonych rozważań zostaje ona jednakże

przejęta z bardzo wyraźnym zastrzeżeniem, że dużym uproszczeniem jest traktowanie eksponowanych kategorii pojęciowych jako kategorii tożsamyh – w istocie takimi bowiem one nie są.

Akcentując przedstawione zastrzeżenie, dla uniknięcia możliwych nieporozumień i komplikacji, warto też podkreślić, że **nie należy zakładać tożsamości natury, ani też tożsamości przesłanek, pytań prawnych formułowanych na podstawie różnych aktów normatywnych** – aktów, których treść, wprost bądź też tylko pośrednio, uzasadniać może praktykę wiązania z nimi badanego pojęcia.

Konstatując powyższe, przychodzi wyrazić wątpliwość co do tego, czy charakter pytań prawnych, jak również rodzaj oraz zakres przesłanek ich formułowania, są w literaturze dostatecznie jednoznacznie rozróżniane z uwagi na treść przepisów określających podstawy do ich wnoszenia.

W kontekście przedstawionej wątpliwości warto zwrócić uwagę, że w literaturze prawa karnego, w zakresie, w jakim traktuje ona o instytucji pytań prawnych, czynione są często nawiązania do kodeksu postępowania cywilnego, na gruncie którego rozważana instytucja także znajduje umocowanie prawne. Wynika ono z przepisu art. 390 § 1 k.p.c., który stwierdza, że jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na gruncie kodeksu postępowania cywilnego przesłanki dopuszczalności pytań prawnych ukształtowane zostały odmiennie niż na gruncie kodeksu postępowania karnego. O ile bowiem w świetle art. 390 § 1 k.p.c. podstawą do ich formułowania staje się powstanie – przy rozpoznawaniu apelacji – **zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości**, to według art. 441 § 1 k.p.k. ma to być – wylaniające się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego – **zagadnienie prawne wymagające wykładni ustawy**, i to wykładni niejako kwalifikowanej – bo **zasadniczej**.

W moim przekonaniu powołany przepis kodeksu postępowania cywilnego sformułowany został w sposób zdecydowanie bardziej klarowny aniżeli jego odpowiednik, funkcjonujący na gruncie kodeksu postępowania karnego. Ten ostatni implikuje bowiem pytanie o to, w jakich przypadkach wolno przyjąć, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające **zasadniczej wykładni**. Odpowiedź na nie jest zapewne trudniejsza niż ustalenie, że powstało zagadnienie prawne budzące „**poważne**” wątpliwości – czego domaga się kodeks postępowania cywilnego. Stąd też zdecydowanie nie

podzielał poglądu D. Zienkiewicz¹⁷, która pisze, że „wykładnię art. 390 § 1 k.p.c. można utożsamiać z wykładnią art. 441 § 1 k.p.k.”, stwierdzając przy tym, że „różnice jakie występują w treści obydwu przepisów mają raczej charakter kosmetyczny”. Przepis kodeksu postępowania karnego w sposób aż nazbyt wyraźny domaga się związku pomiędzy przedstawianym do rozpoznania zagadnieniem prawnym a potrzebą dokonania *zasadniczej wykładni* ustawy. Kodeks postępowania cywilnego dopuszcza możliwość przedstawiania także takich zagadnień, które wprawdzie budzą poważne wątpliwości, jednakże nie wymagają dokonania wykładni dla ich rozstrzygnięcia. Warto podkreślić, że i w płaszczyźnie prawa cywilnego, i na obszarze prawa karnego, istnieje wiele zagadnień, które są niewątpliwie zagadnieniami prawnymi, i które budzą jednocześnie poważne wątpliwości. Wykładnia ustawy – przynajmniej wtedy, gdy jest ona pojmowana w duchu koncepcji klaryfikacyjnej – nie zawsze jednak może być kluczem do ich rozwiązania, chociażby z tego powodu, że czasami dotyczą one materii, która w wielu aspektach wprost nie podlega regulacji ustawowej, chociaż zachowuje bezpośredni kontekst normatywny (przykładem mogą być tutaj kwestie dotyczące metody badania powiązań kauzalnych, koncepcji czynu, sposobu rozumienia i zasad stosowania reguł derogacyjnych, reguł walidacyjnych i wiele innych). Trudno przeoczyć fakt, że w odniesieniu do wyżej wskazanych przypadków prawo cywilne pozostawia w sposób jednoznaczny otwartą drogę do ich rozstrzygania w trybie art. 390 k.p.c., podczas gdy możliwość ich badania i rozwiązywania w podobnym trybie przewidzianym w art. 441 k.p.k. jawi się jako wątpliwa.

Ad 2)

Jak już wcześniej zaznaczyłem, podstaw normatywnych *zasadniczej wykładni* ustaw należy doszukiwać się także w przepisach ustawy o Sądzie Najwyższym z roku 1984 oraz ustawy o Sądzie Najwyższym z roku 2002.

Do 2003 r. rozważaną materię regulowała ustawa¹⁸ z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym, która w art. 13 stanowiła między innymi, że Sąd Najwyższy wykonuje swoje funkcje przez **podejmowanie uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecnic-**

¹⁷ D. Zienkiewicz, *Wątpliwości redakcyjne związane z przedstawianiem zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Palestra 2002, nr 5–6, s. 50.

¹⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 924 z późn. zm. – ustawa obowiązywała od 2 października 1984 r.

twie (art. 13 pkt 3 ustawy)¹⁹, oraz przez **podejmowanie uchwał zawierających rozstrzygnięcia zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości w konkretnej sprawie** (art. 13 pkt 4 ustawy)²⁰ (podkr.: J.W.).

W aktualnym stanie prawnym rozstrzygnięcia ważne z analizowanego punktu widzenia wyraża przede wszystkim art. 1 pkt 1 b) ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, który stanowi w szczególności, że **Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne** (podkr.: J.W.).

3. Przesłanki dopuszczalności *zasadniczej wykładni* ustaw

Literatura prawnicza częściej używa określenia: „przesłanki pytań prawnych” niż kategorii: „przesłanki *zasadniczej wykładni* ustaw”. Na gruncie rozważań podejmowanych w ramach niniejszej monografii, to drugie pojęcie wydaje się bardziej właściwe i adekwatne, gdyż wyraźniej akcentuje związek rozważanej materii z instytucją uregulowaną w art. 441 k.p.k. Ta zaś, jak już wcześniej zaznaczyłem, powinna być starannie odróżniania, od tych konstrukcji, które wprawdzie wiązane są także z kategorią: „pytania prawne”, ale które znajdują umocowanie w zasadniczo różnych ustawach – i to, w przepisach, których ujęcie redakcyjne wyraźnie odbiega od treści art. 441 k.p.k. Jeżeli jednak wyraźnie zastrzec, że ramy prowadzonych rozważań dotyczą wyłącznie pytań prawnych formułowanych na podstawie

¹⁹ Przepisy art. 16 powołanej ustawy stanowiły przy tym, że: „Art. 16.1. Uchwały przewidziane w art. 13 pkt 3 Sąd Najwyższy podejmuje w składzie siedmiu sędziów, w składzie całej izby, w składzie połączonych izb lub w pełnym składzie Sądu Najwyższego. 2. Uchwały, o których mowa w ust. 1, Sąd Najwyższy podejmuje na wniosek Pierwszego Prezesa lub prezesa Sądu Najwyższego, Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, a ponadto: w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych – Ministra Pracy i Polityki Socjalnej [od dnia 1 kwietnia 1999 r. – ministra właściwego do spraw pracy, stosownie do ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (tekst jedn.: Dz. U. z 1999 r. Nr 82, poz. 928 z późn. zm.); dopowiedzenie: J.W.] w sprawach z zakresu prawa administracyjnego – Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, w sprawach z zakresu prawa własności przemysłowej – Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. [...]”.

²⁰ Przepisy art. 17 powołanej ustawy stanowiły przy tym, że: „Art. 17.1. Do przedstawienia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 13 pkt 4 zagadnień prawnych uprawnione są określone w przepisach szczególnych sądy oraz składy orzekające Sądu Najwyższego. 2. Jeśli zagadnienie prawne przedstawił do rozstrzygnięcia skład trzech sędziów Sądu Najwyższego, uchwałę przewidzianą w art. 13 pkt 4 podejmuje skład siedmiu sędziów, a gdy zagadnienie prawne przedstawił skład siedmiu sędziów – skład całej izby. [...]”.

art. 441 k.p.k., to wolno przyjąć, że określenie: „przesłanki pytań prawnych”, z jednej strony, i pojęcie: „przesłanki *zasadniczej wykładni ustaw*”, ze strony drugiej, merytorycznie dotyczą w istocie tego samego katalogu warunków, i tym samym – mogą być używane zamiennie.

W związku z treścią art. 390 k.p.k. z roku 1969, przesłankom *zasadniczej wykładni ustaw* poświęcono sporo miejsca pod rządami tegoż kodeksu, i to zarówno w orzecnictwie sądowym, jak i w doktrynie. W odniesieniu do powołanego przepisu sformułowano wiele wypowiedzi, precyzujących w szczególności warunki dopuszczalności pytań prawnych. Za szczególnie reprezentatywne uznać można stanowisko S.Włodyki²¹, który skonstruował następujący ich katalog:

- 1) pytanie może być wystosowane wyłącznie przez niższy sąd II instancji,
- 2) może dotyczyć wyłącznie zagadnienia prawnego (kwestii prawnej)²²,
- 3) pozostającego w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy,
- 4) nie może dotyczyć sposobu rozstrzygnięcia sprawy (ani bezpośrednio, ani pośrednio),
- 5) nie może dotyczyć zagadnienia, co do którego sąd II instancji jest formalnie związany istniejącą już sądową dyrektywą interpretacyjną, z wyjątkiem sytuacji, gdy istnieje odmiennej treści zasada wpisana do księgi,
- 6) nie może dotyczyć tzw. reguł wykładni (pośrednich dyrektyw interpretacyjnych) doktrynalnych, tj. niewyrażonych w przepisie prawnym,

²¹ S. Włodyka, *Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego*, NP 1971, nr 2.

²² Przedstawiając wskazany warunek S. Włodyka zastrzegł, że pytanie prawne nie może dotyczyć kwestii faktycznej ani też kwestii o charakterze mieszanym ze względu na funkcję Sądu Najwyższego, powołanego wyłącznie do czuwania nad prawidłowym i jednolitym stosowaniem prawa. Podnosił przy tym, że oczywistym jest, iż **w praktyce niełatwo jest odróżnić fakt od prawa** (podkr.: J.W.) – niemniej przeważająca część doktryny stoi na stanowisku, że jest to możliwe (S. Włodyka, *Przesłanki dopuszczalności...*, s. 173).

W nowszej literaturze prawniczej wskazany wątek rozważań podejmuje w szczególności R.A. Stefański. Autor pisze, że Sądowi Najwyższemu mogą być przedstawione do rozstrzygnięcia tylko zagadnienia prawne (*quaestiones iuris*). Mogą one dotyczyć zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Nie jest natomiast możliwe rozstrzyganie w tym trybie budzących wątpliwości zagadnień faktycznych (*quaestiones factae*), jak też zagadnień o charakterze mieszanym (*quaestiones mixtae*). Niemniej **może być niekiedy trudne do ustalenia, czy chodzi o zagadnienie prawne, czy faktyczne** – zastrzega autor (podkr.: J.W.). Wiąże się to z problemem oddzielania faktu od prawa – wywodzi dalej R.A. Stefański – a wynikającym m.in. stąd, że pojęcia faktyczne i pojęcia prawne mogą być określane za pomocą tych samych wyrażen; **niektóre bowiem twierdzenia o faktach mają „zabarwienie prawnicze” oraz istnieją tzw. fakty relewantne, mające znaczenie pod względem prawnym** (podkr.: J.W.); (R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych...*, s. 266 – w zakresie referowanego wywodu R.A. Stefański powołuje się na: W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 43–60).

7) musi być uzasadnione przez wskazanie przyczyn, z powodu których sąd II instancji uznał, iż zagadnienie budzi poważne wątpliwości lub wymaga zasadniczej wykładni ustawy.

Formułując wyżej przedstawiony katalog, S. Włodyka podkreślał, że przesłanka pierwsza ma charakter podmiotowy, wszystkie pozostałe – przedmiotowy. Przyjmował, że przesłanki wskazane jako punkt 1), 2), 3) i 7) mają charakter „dodatni”, zaś przesłanki 4), 5) i 6) – „ujemny”.

Powołane stanowisko S. Włodyki, pomimo że sformułowane zostało przed wieloma laty, zachowuje dużą żywotność we współczesnej literaturze prawniczej – naturalnie z uwzględnieniem korekt wynikających z ewolucji obowiązujących w rozważanym zakresie regulacji prawnych²³.

Warunki w dużym zakresie analogiczne wobec wskazanych przez S. Włodykę, formułowane były pod rządami poprzednio obowiązującego kodeksu postępowania karnego także przez innych autorów. H. Kempisty²⁴ akcentował na przykład, że przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie powinno dotyczyć zawsze kwestii prawnej, pozostającej w związku przyczynowym z rozpoznawaną sprawą – kwestii stanowiącej istotną przesłankę rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy tejże sprawy. Zastrzegał, że w żadnym wypadku nie może ono dotyczyć kwestii faktycznej – prawidłowości oceny dowodów, prawidłowości ustaleń faktycznych itp.²⁵

²³ W związku z przedstawioną uwagą symptomatyczna może być na przykład wypowiedź J. Bratoszewskiego, który stwierdza, że: „Gdy chodzi o **przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego**, to w tym zakresie odwołać się należy do wnikliwego i w większości nadal aktualnego opracowania Stanisława Włodyki, zamieszczonego pod takim właśnie tytułem w «Nowym Prawie» z 1971 r. [...]” (podkr.: J. Bratoszewski); (J. Bratoszewski, *Działalność uchwalodawcza...*, s. 186).

²⁴ H. Kempisty (w:) M. Mazur (red.), J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 588.

²⁵ H. Kempisty wywodził także, że: „Zagadnieniem prawnym (pytaniem prawnym) wymagającym zasadniczej wykładni ustawy powinno być tylko takie, które – przykładowo rzecz ujmując – dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej albo które dotyczy przepisu o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, umożliwiającego przeciwstawne sobie interpretacje, a autorytatywne wyjaśnienie tego przepisu może mieć znaczenie prejudycjalne dla ukształtowania się przyszłego orzecznictwa itp. Przekazywanie kwestii prawnej do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu powinno następować tylko w tych wypadkach, w których chodzi o rozstrzygnięcie istotnej kwestii prawnej. Jeżeli zagadnienie nie ma ogólnego charakteru «zasadniczej wykładni ustawy», sąd rewizyjny powinien je rozstrzygnąć samodzielnie (por. OSN 15/50; OSN 2/50). Przekazanie kwestii prawnej do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu może nastąpić również wówczas, gdy zachodzi obawa, że samodzielne rozstrzygnięcie tej kwestii przez sąd rewizyjny ze względu na szczególne trudności nasuwające się przy wykładni wchodzących w grę przepisów prawa mogłoby stanowić początek błędnej praktyki na terenie województwa. Por. SN IV KO 55/55” (H. Kempisty (w:) *Kodeks postępowania...*, s. 587).

Po wejściu w życie przepisów kodeksu postępowania karnego z roku 1997, dotychczasowy dorobek literatury prawniczej – w zakresie, w jakim dotyczyła ona *zasadniczej wykładni* ustaw – w dużym stopniu zachował swoją aktualność. Rozważane zagadnienie doczekało się także nowych wypowiedzi komentatorów oraz judykatury. Współczesna literatura prawnicza, odnosząc się do art. 441 k.p.k., nawiązuje do stanowisk wyrażanych pod rządami poprzednio obowiązującego kodeksu karnego, jak również – do też wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego²⁶.

Do judykatury odwołuje się w szczególności T. Grzegorzcyk²⁷, podnosząc, że zasadnie wskazuje się tam, iż skuteczne wystąpienie z pytaniem prawnym w trybie art. 441 k.p.k. wymaga w istocie spełnienia **trzech warunków** [podkr. T. Grzegorzcyk] – „musi to bowiem być zagadnienie:

- a) «prawne», a więc istotny problem interpretacyjny, tj. taki, który «dotyczy np. przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, umożliwiającego przeciwstawne interpretacje»²⁸,
- b) wymagające «zasadniczej wykładni ustawy», czyli odnoszące się do sytuacji, gdy norma umożliwia rozbieżne interpretacje, co jest niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce; przedmiotem pytania nie może być więc «sposób rozstrzygnięcia sprawy lub zastosowania kwalifikacji prawnej do ustalonego w konkretnej sprawie stanu faktycznego»²⁹,
- c) wyłaniające się «przy rozpoznawaniu środka odwoławczego» (lub gdy ustawa to dopuszcza, innego środka [...]), czyli powiązane z konkretną sprawą w taki sposób, że od rozstrzygnięcia danego zagadnienia zależy rozstrzygnięcie owej sprawy; Sąd Najwyższy bowiem «dokonuje wykładni określonego przepisu (lub przepisów), ale tylko w związku z konkretną sprawą [...], w której usunięcie wątpliwości co do kwestii prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie [...]»³⁰.

²⁶ Zob. na przykład J. Grajewski (w:) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Plachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, *Komentarz do art. 425–673 k.p.k.*, Kraków 2003, s. 96.

²⁷ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2005, s. 1111–1112.

²⁸ W tym zakresie T. Grzegorzcyk odwołuje się do postanowienia SN z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, oraz do uchwały SN z dnia 18 listopada 1998 r., I KZP 16/98.

²⁹ W tym zakresie T. Grzegorzcyk odwołuje się do postanowienia SN z dnia 16 października 1992 r., I KZP 34/92.

³⁰ W tym zakresie T. Grzegorzcyk odwołuje się do postanowienia SN z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95.

P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek³¹ – konstatując, że pytanie prawne dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy dotyczy zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy – wywodzą, że jest ono takim w szczególności wówczas, gdy w dotychczasowym orzecznictwie „**zagadnienie to rozstrzygane było rozmaicie albo gdy przepis sformułowany jest w sposób pozwalający na przyjęcie rozmaitej wykładni**” (podkr.: J.W.).

K. Marszał³² podnosi z kolei, że **pytanie prawne może dotyczyć tylko istotnych wątpliwości związanych z wykładnią obowiązujących przepisów** (podkr.: K. Marszał).

Podobnie J. Grajewski³³ wywodzi, że przedmiotem pytania prawnego sądu odwoławczego mogą być **tylko istotne wątpliwości w zakresie wykładni obowiązującego prawa** (podkr.: J.W.).

W. Grzeszczyk³⁴ konstatuje zaś, że wykładni wymagają przepisy nastrożające trudności interpretacyjnych z powodu **niejasnego ich sformułowania lub rozbieżności interpretacyjnych w praktyce sądowej** (podkr.: J.W.).

P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek³⁵ akcentują, że z pytaniem prawnym wystąpić można tylko wówczas, gdy zagadnienie prawne wyłoni się **przy rozpoznawaniu środka odwoławczego** (podkr.: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek). Precyzują przy tym, że chodzi o sytuację, gdy na tle okoliczności faktycznych, występujących w rozpoznawanej sprawie, konieczne jest zastosowanie w postępowaniu odwoławczym przepisu, którego wykładnia budzi wątpliwości, i w związku z tym wymaga on zasadniczej wykładni ustawy, co oznacza, że pytania te dotyczyć powinny wyłącznie kwestii ogólnych. Od rozstrzygnięcia wątpliwości, kontynuują autorzy, musi zależeć sposób rozstrzygnięcia sprawy, w związku z czym nie jest dopuszczalne formułowanie pytań prawnych, które wprawdzie dotyczą kwestii budzących zasadnicze wątpliwości – a nawet mają doniosłe znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości – ale nie wyłoniły się przy okazji rozpoznawania środka odwoławczego.

Podobne stanowisko wyrażone zostało w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego. W uchwale³⁶ z dnia 16 marca 1999 r. podniesiono na przykład, że w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy może udzielić odpowiedzi

³¹ P. Hofmański (red.), P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. II, *Komentarz do artykułów 297–467*, Warszawa 2004, s. 651–652.

³² K. Marszał, *Uchwały Sądu Najwyższego* (w:) K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 584–585.

³³ J. Grajewski (w:) *Kodeks postępowania...*, s. 96.

³⁴ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania...*, s. 423.

³⁵ P. Hofmański (red.), P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania...*, s. 651.

³⁶ Uchwała SN, I KZP 2/99, LEX nr 46043.

na przedstawione pytanie „tylko w takim wypadku, gdy zagadnienie stanowiące przedmiot pytania, a wymagające zasadniczej wykładni ustawy, wyłoni się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, a więc gdy jego wyjaśnienie będzie miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w granicach tego środka”. Powołane stanowisko zostało w istocie powtórzone w postanowieniu³⁷ z dnia 15 września 1999 r., w treści którego stwierdzono, że tryb określony w art. 441 k.p.k. ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy wyłoni się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, co oznacza, że sąd odwoławczy nie jest uprawniony do przedstawienia, na podstawie tego przepisu, Sądowi Najwyższemu zagadnień prawnych o charakterze abstrakcyjnym, lecz jedynie takich, które wyłoniły się na tle realiów rozpoznawanej sprawy. Podobnie w postanowieniu³⁸ z dnia 7 września 2000 r. podkreślono, że „Sąd Najwyższy daje wykładnię określonego przepisu (lub przepisów), ale tylko w związku z konkretną sprawą, rozpoznawaną przez sąd odwoławczy, w której usunięcie wątpliwości co do kwestii prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie”³⁹.

R.A. Stefański⁴⁰ zwraca uwagę, że w orzecznictwie i doktrynie utrwalili się słuszny – zdaniem autora – pogląd, według którego wykładni wymagają przepisy nastroczające trudności interpretacyjnych z powodu niejasnego ich sformułowania lub rozbieżności interpretacyjnych w praktyce sądowej, czy też kontrowersji w doktrynie. Wywodzi, że „w grę mogą wchodzić wątpliwości co do obowiązywania przepisów, w kwestii znaczenia wyrażen ustawowych, itp.” Powołując się – z aprobatą – na stanowisko Sądu Najwyższego⁴¹, zastrzega jednocześnie, że nie stanowią zagadnienia prawnego trudności w określeniu prawnokarnej podstawy ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego⁴².

W postanowieniu⁴³ z dnia 7 czerwca 2002 r. Sąd Najwyższy podniósł, że:

„W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie, utrwalony jest pogląd, że tzw. pytanie prawne przedstawiane w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. musi m.in. stanowić zagadnienie prawne, a więc takie, które dotyczy ważnej kwestii interpretacyjnej przepisu pod-

³⁷ Postanowienie SN, I KZP 30/99, LEX nr 46045.

³⁸ Postanowienie SN, I KZP 27/00, LEX nr 146182.

³⁹ Zob. także postanowienie SN z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, LEX nr 20743.

⁴⁰ R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych...*, s. 267–268.

⁴¹ Postanowienie z dnia 27 kwietnia 1994 r., I KZP 6/94, LEX nr 45491.

⁴² R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych...*, s. 270.

⁴³ Postanowienie SN, I KZP 17/02, LEX nr 53743.